Nr. 24 Lwów dnia 14. czerwca 1902. Rok XXXV. Tom LXV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Z Wystawy rolniczej Oddziału pokuckiego Tow. gosp. w Kołomyi.

Oddział pokucki Towarzystwa Gospodarskiego korzystając z okazyi Walnego zebrania swych członków urządził trzydniowy zjazd rolników połączony z wystawą i konkursem maszyn i narzędzi rolniczych jako też z wystawą i premiowaniem bydła włościańskiego. Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 15. maja b. r. zaś wystawa maszyn i próby odbyły się w ciągu dni 16. i 17-go tegoż miesiąca. Dzięki niezmordowanym staraniom komitetu wystawowego, a mianowicie prezesa komitetu wystawy p. Stan. Jasińskiego z Pererowa i sekretarza oddziału, Leona Kniazia Puzyny, rezultat wystawy można uważać za bardzo dodatni. Zjazd ziemian z okolicznych trzech powiatów był bardzo liczny — a udział wystawców również nie pozostawiał nic do życzenia; samych firm krajowych polskich zgłosiło się i stanęło do konkursu dwanaście. Podnieść należy z uznaniem, iż w ogóle jednym z głównych celów, do którego urządzający wystawę dążyli, było zapoznanie się z wyrobami firm krajowych i polskich przedewszystkiem.

Zaraz po zakończeniu obrad Walnego zgromadzenia oddziału odbyła się narada komisyi sędziów, na której przewodniczącym wybrano br. Juliana Brunickiego, członka komitetu c. k. galic. Towarz. gospod., sekretarzem i sprawozdawcą, prof. Dra. Stefana Pawlika.

W skład komisyi technicznej weszli pp. prof. Dr. Kazimierz Miczyński, Józef Pielecki, inżynier Rady pow. Edward Lehr i Edmund Komar. Do komisyi rolniczej dla pługów wybrano: pp. Wiktora Abrahamowicza, Jana Kleskiego, Seweryna Potworowskiego, prof. dr. Stefana Pawlika i jako gospodarza p. K. Agopsowicza; do komisyi dla narzędzi do buraków i machin należeli pp. Eugeniusz Krzysztofowicz, Łążyński Stanisław, Józef Zakrzewski i jako gospodarz Jan Zadurowicz; do komisyi dla narzedzi dla gospodarstw włościańskich pp. Stanisław Bogdanowicz, A. Cieński, dyrektor szkoły rolniczej w Horodence Cholewa i jako gospodarz Kaz. Kobylański; do komisyi dla sikawek pp. inżynier Edward Lehr, Władysław Mianowski, naczelnik zawodowej miejskiej straży pożarnej w Kołomyi, i Lubin Biskupski, fabrykant maszyn w Kołomyi.

Czynności komisyi konkursowych trwały przez d. 16. częściowo i 17. maja. Poszczególne komisye składały sprawozdania na posiedzeniu plenarnem pod przewodnictwem Juliana barona Brunickiego.

Wynik *konkursu pługów* był według załączonej tabeli klasyfikacyjnej następujący:*)

Dział I. W grupie I. pługi jednoskibowe do płytszej orki, otrzymał największą ilość punktów pług **D 7 M** Rudolfa Bachera zbudowany a la Sack, na drugiem miejscu „*Samochód*" Faranowskiego lżejszej konstrukcyi, ale z dosyć znacznym oporem. Trzecim był pług **UP 7**. Umratha.

(I. a) Z następnych 3 pługów tańszych dla gospodarstw włościańskich doskonałym był „*Kolonista*" Rudolfa Bächera, pług ruchadłowy żelaznej konstrukcyi; następnie „*Samochód*" Cernowsky'ego, bezkoleśny, lekki płużek do wyjątkowych użytków, na 3-cim miejscu „*Globus*" Auerbacha ze Stryja, z dosyć znacznym oporem.

W grupie II. pługi jednoskibowe cięższe: uzyskał pług **S 8** Cegielskiego najwyższą ilość punktów, następnym był **D8M** R. Bächera o niższej cenie i wadze:

(II. a) odpowiednim dla gospodarstw włościańskich był Nr. II. p. Karola Fröhlicha z Nowego Sącza, pług o drewnianym grządzielu i koleśnicy z podrzynaczem, odznacza się niską ceną i małą wagą z podrzynaczem, następnie **UP10** Umratha o znacznym jednakże oporze

*) Sposób klasyfikacyi zastosowano taki jak w Przeworsku (porównaj Nr. 22. Rolnika).

Tabela klasyfikacyjna pługów, na podstawie prób w Kołomyi dnia 16 maja 1902.

L. porządkowa	Rodzaj pługa znak i nazwisko fabrykanta	Cena (kor.)	stopnie dobroci 1—5: kierowanie: Ustawienie (4)	Prowadzenie (1)	Nawracanie (3)	praca: Odwracanie skiby (5)	Kruszenie (7)	Czystość bruzdy (1)	Równość głębokości (3)	trwałość: Materyał (4)	Konstrukcya (3)	Suma punktów	Szerokość skiby (cm)	Głębokość skiby (cm)	Przekrój skiby (dm□)	Siła pociągowa cała (kg.)	Siła pociągowa na 1 dm. □ przekroju (kg.)	Waga (klg.)	Uwagi (Stopnie dobroci: 5 doskonały 4 bardzo dobry, 3 dobry, 2 dostateczny, 1 niedostateczny).
			Współczynnik ważności																
I.	**I. II. Pługi jednoskibowe:**																		
1	Rudolf Bacher **D7M** .	66	4	5	5	5	4	4	5	5	3	137	—	4-18	—	—	—	86	
2	Faranowski-Podhajce *„Samochód"*	48	4	4	4	4	5	5	5	4	4	135	25	14	3·5	325	92.8	68	
3	Umrath **UP7**.	50	4	4	4	4	3	2	4	4	3	112	—	—	—	—	—	—	I. do orki zwykłej.
4	R. Bacher *„Kolonista"* .	46	4	2	3	4	4	2	3	4	4	110	21	13	2·7	200	74	58	
5	Cernowsky *„Samochód"*	28	3	1	2	3	3	3	3	3	3	93	25	14	3·5	205	58.6	38	
6	Auerbach Stryj *„Globus"*	33	2	3	3	4	2	3	3	2	2	80	18	12	2.2	230	104.5	28	
7	Cegielski **S8**	72	4	5	4	5	5	4	5	5	3	141	31	14	4.3	225	52.3	100	
8	Rudolf Bacher **D8M** .	68	4	5	4	5	5	4	4	5	3	138	—	8-18		—		80	II. do orki głębszej.
9	K. Fröhlich N. Sącz **N II**.	19	3	3	3	4	3	4	4	2	2	95	30	17	5.1	300	58.8	24	
10	Umrath i Ska **UPIO** . .	64	3	3	3	3	3	3	3	3	3	93	16	23	3.7	300	81.0	100	
11	Fröhlich Synowie St. Sącz **Nr. I**	18	3	3	3	4	3	4	4	1	2	91	33	20	6.6	275	41.6	29	
12	Fröhlich Synowie St. Sącz **Nr. II**	20	3	3	3	4	3	4	4	2	2	95	—	—	—	—	—	—	drewniane.
13	Fröhlich Synowie St. Sącz **Nr. 2 C**	32	3	3	3	4	4	3	4	2	2	101	—	—	—	—	—	—	
III.	**Pługi dwuskibowe:**																		
1	H. Cegielski Tow. Akc. *„Rekord"* **RP3**	116	4	5	5	4	4	4	4	5	4	132	58	14	8.1	420	51 9	134	
2	H. Cegielski Tow. Akc. *„Record"* **RP4**	130	4	5	5	4	4	4	4	5	4	132	46	14	6.4	375	58.6	147	
3	R. Bacher **ZH7**	115	4	5	4	4	4	5	5	4	4	129	45	17	7 6	310	40.8	120	
4	R. Bacher **PAN**	106	4	4	4	4	3	3	3	4	4	113	42	12	5.0	275	55.0	110	
IV.	**Pługi wieloskibowe:**																		
1	Faranowski z Podhajec Trójskibowiec	136	4	4	4	4	3	4	5	3	3	113	63 / 63	7 / 12	4.3 / 7.5	350 / 475	81.4 / 63.3	150	
2	R. Bacher Czteroskibowiec **CPA4**	140	4	4	4	3	3	3	5	4	4	114	80	7	5.6	380	67.9	130	

i wreszcie bardzo tanim pługiem był Nr. I. Fröhlicha, Synowie ze Starego Sącza, bardzo lekko idącym, drewnianym, odpowiednim dla gospodarstw małych.

W grupie III. dwuskibowce do płytszej orki, największą ilość punktów otrzymał **RP 3** *„Record"* Cegielskiego, mniejszą ilość punktów otrzymał **ZH7** R. Bachera przy mniejszej wadze i mniejszym też oporze.

W grupie IV. dwuskibowe do głębszej orki uzyskał wyższą ilość punktów **RP 4** Cegielskiego przy wyższej cenie, znaczniejszym oporze i większej wadze, niższą **PAU** R. Bachera, lżejszej konstrukcyi i lżejszym chodzie.

W grupie V. wieloskibowych pługów okazał się bardzo dobrym **CPA 4** Rudolfa Bachera (4 skibowiec) i trójskibowiec Faranowskiego z Podhajec.

Komisya skonstatowała, iż teren, na którym pługi pracowały, był niezupełnie odpowiednim — był to ugór 8-letni używany na pastwisko, dobrze darnią przerosły a przytem po deszczach, wskutek czego opory były w ogóle znaczne — a klasyfikacya przy płytszej orce co do kruszenia skiby nie może nam dawać miary rzeczywistego działania pługa w roli wyrobionej. Za to przy głębszej orce z podrzynaczem można było właściwy sąd o zdolności kruszenia pługa dobrze sobie wyrobić. Ta sama uwaga odnosi się do wieloskibowców, przy których tylko głębsza orka mogła być dobrze wykonywaną.

Dział II. próba siewników i plewników.

Próbę siewników wykonano i w ruchu i na kole i okazała się równość i dokładność wysiewu w Siewniku Pratznera równą jak u Melichara i Kühnego, innych siewników jako dość znanych nie próbowano.

a) Siewniki:

1. Melichara siewnik 18 rzęd, waga 480 kg., kierowanie i regulowanie proste i dosyć dobre. Konstrukcya dobra; równość wysiewu doskonała.

2. Umratha 18 rzęd., kierowanie i regulowanie dobre, konstrukcya dobra.

3. Korkesa »Agraria« waga 400 kg. kierowanie i regulowanie niedostateczne — ogólny wygląd mniej korzystny.

4. Kühnego *„Mosonidrill"* waga 545 kg. 21 rzędowy, kierowanie i konstrukcya bardzo dobra; równość wysiewu znakomita.

5. Pratznera waga 510 kg., kierowanie i konstrukcya bardzo dobra — bardzo staranne wykonanie; równość wysiewu doskonała.

Komisya zaznacza, iż z wystawionych siewników za najlepsze i najstaranniej wykonane *uznała siewniki Pratznera, Melichara i Kühnego.*

b) Plewniki: Z wszystkich plewników próbowanych pierwsze miejsce przyznano firmie Cernowsky, za

lekkość, jakość, trwałość i wykonanie, dobrymi także okazały się obsypywacze i plewniki Cegielskiego i Umratha.

Kultywator sprężynowy Cegielskiego znakomicie pracował, spulchniacz pięcoramienny Cegielskiego również odpowiadał zadaniu; natomiast obsypywacz do okopowych (bez kółka) firmy Cegielskiego nie nadaje się do naszej gleby. Fabrykant Byk z Kołomyi przedstawił również wcale dobry plewnik jednorzędowy, a Biskupski z Kołomyi wał pierścieniowy i buraczarkę.

Z wyjątkiem fabryki Cegielskiego i Domu dla Ziemian wszystkie inne maszyny były obsługiwane przez niefachowych ludzi; teren dla spulchniaczy był nie zupełnie odpowiedni z powodu nadzwyczajnego spulchnienia i czystości roli.

Dział III. Ze zgłoszonych trzech młocarń do konkursu uznała komisya młocarnię ręczną sztyftową firmy »Chudego» za dobrą.

Z sześciu zgłoszonych sieczkarń uznała komisya sieczkarnię bębnową kieratową firmy »Perkun« za bardzo dobrą i stosunkowo tanią, również sieczkarnię ręczną firmy «Bredta» uznała komisya za dobrą.

Sikawki i hydrofory:

1. Firma Włodzimierza Faranowskiego w Podhajcach: a) sikawka dla gmin wiejskich 4⁰ kołowa tłocząca, — średnicy cylindrów 80 m|m. wydała przy użyciu 6-ciu ludzi i przy średnicy pyszczka 9 m/m. długość prądu 28 metrów — wykonanie dobre, — siedzenia pomysłu firmy uznane za praktyczne; dla gmin wiejskich polecenia godna.

b) Hydrofor 4⁰ kołowy powyżej opisanych rozmiarów uznany również za praktyczny w szczególności dla gmin wiejskich. Przy wyrobach powyższych uwzględnić należało hollendry normalne Nr. 6.

2. Firma «Smekala» (Czechy) okazała «hydrofor» osadzony na 2 kołach, cylindry średnicy 100 m/m., który wydał przy użyciu 10 ludzi i średnicy pyszczka 10 m/m — długość prądu 30 metrów. Hydrofor próbowany manometrem wskazał 10 atmosfer — a po upływie 2 minut okazał manometr ubytek $^1/_3$ najwyższego ciśnienia; wśród tej próby woda przy ześrubowaniach nigdzie nie wychodziła. W rezultacie hydrofor Smekala uznała komisya za zupełnie dobry.

3. Firma Sanok (Akcyj. Towarzystwo) Sikawka ssąco-tłocząca, hollendry normalne (Nr. 6.) dwukołowe do zdejmowania na drewnianych ramach osadzone — wydała przy użyciu 10-ciu ludzi i średnicy cylindrów 100 m/m a pyszczka 10 mm prąd pod kątem 45⁰ na odległość 30 metrów i okazała się jako bardzo dobra dla miasteczek i miast, posiadającvch zorganizowane straże pożarne. Próba ciśnienia powietrza i wody manometrem wypadła zadowalniająco.

Hydrofor, mały — przysłany przez firmę Sanok nie mógł być poddanym próbie dla braku potrzebnych wag.

Komisya na podstawie prób uznała za odpowiednie polecić dla gmin wiejskich wyroby firmy Faranowskiego w Podhajcach — dla pomniejszych miasteczek i większych gmin wiejskich wyroby firmy akcyj. Towarzystwa w Sanoku.

Przewodniczący komisyi:
Julian Brunicki.

Prof. Dr. Stefan Pawlik.
sekretarz komisyi i sprawozdawca

Na podstawie powyższej oceny sędziów Rada Oddziału Pokuckiego na swem posiedzeniu dnia 3. czerwca przyznała następujące nagrody:

Dyplom honorowy firmie H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu w dziale ogólnym pługów.

Medal srebrny Oddziału: fabryka „Perkun“ we Lwowie za narzędzia i maszyny dla włościan i sikawki dla gmin.

Medale bronzowe: dostali Faranowski w Podhajcach za trójskibowy pług żelazny i sikawkę; Rudolf Bächer z Rudnicy nad Łabą za pługi, K. Frölich z N. Sącza za pług Nr. II; Biskupski w Kołomyi za wał pierścieniowy i buraczarkę. Firma Bredt S-ka w Ottynii za młynki do mielenia zboża; firma Pratzner z Roudnicy za siewnik 21. rzędowy, Cernowsky i S-ka za plewniki i Fabryka wagonów w Sanoku za sikawki.

Listy pochwalne otrzymały firmy: Frölicha Synowie w St. Sączu za pługi Nr. I.; Auerbach w Stryju za pług «Globus»; Peterseim w Krakowie za młynki. «Dom dla Ziemian» we Lwowie za buraczarkę, dalej firmy Melichar w Pradze za siewnik 18-rzędowy, Umrath i S-ka za plewnik, Kühne w Moson za siewnik 21 rzędowy, Chudy za młocarnię ręczną dla włościan, Smekal za hydrophor i Byk w Kołomyi za plewnik.

W końcu powzięto na radzie Oddziału pokuckiego 3 bm. następujące uchwały:

1. Rada Oddziału zauważa, że prowincyonalne konkursowe wystawy maszyn rolniczych wpływają nie tylko korzystnie na podniesienie rolnictwa, ale także krajowej produkcyi maszyn rolniczych a to z jednej strony przez fachowe praktyczne próby maszyn nowych, jakoteż z drugiej przez danie zachęty fabrykom kraj. już istniejącym do specyalizowania produkcyi w pewnych poszczególnych kierunkach, dając równocześnie możność Oddziałom pojedyńczym poznanie bliżej produkcyi krajowej.

2. Rada Oddziału wyraża życzenie, aby Świetny c. k. Komitet poczynił staranie, by odnośne instrukcye dla Oddziałów co do urządzania wystaw konkursowych, mogły obejmować program szczegółowy, tak co do prób samych narzędzi wybranych, jakoteż wskazówek co do wymogów terenu i pytań dla sędziów;

3. Rada przez posłów swego Okręgu poczyni starania celem szybkiego uzyskania subwencyj państwowych i krajowych na cele prób z maszynami rolniczemi, popierając gorąco w tym kierunku wnioski Oddziału stryjskiego już uchwalone. (na R. Og. 1901).

* * *

Dzień 17. Maja przeznaczono na przeglądową wystawę bydła. Przyprowadzono z najbliższych wsi przeszło 200 sztuk bydła. Nagród pieniężnych rozdano za ogólną sumę 640 kor. Sędziami byli przeważnie członkowie sąsiednich Oddziałów. Wystawa ze stanowiska ogólnego przedstawiała się korzystnie biorąc w szczególności na uwagę postęp tak w jakości jak i wyrównaniu bydła; Utrzymanie bydła było gorsze, co tłumaczy się tak porą przełomową z paszy suchej na zieloną jakoteż ciężkim rokiem zeszłym na paszę.

Wynik ten niezaprzeczenie korzystny przypisać przedewszystkiem należy niezmordowanej pracy i rzadkiej znajomości fachowej twórcy naszej hodowli we wschodnich Oddziałach, Panu Głuchowskiemu przy pomocy i oddaniu się sprawie miejscowego przewodniczącego komi-

syi hodowlanej, Romana kniazia Puzyny, następnie skutkom obory gminnej w Piadykach, która pod każdym względem, choć niedawno założona, swieci przykładem staranności i postępu w tym kierunku.

Po za konkursem oczywiście, na placu spędowym, stanęły także 4 sztuki pani Bohusiewiczowej, równać się mogące pod każdym względem z bydłem importowanem.

Wśród sztuk przyprowadzonych było 35 buhajów, które mimo ciężkiego roku i niekorzystnej pory były wszystkie dobrze utrzymane, oznaka najlepsza, że włościanin przychodzi już powoli do zrozumienia rzeczy i że mozolna praca naszego Towarzystwa staje się produktywną.

Po za ramami obu wystaw programem ujętych pawilon miejski w parku będący wypełniono wyrobami przemysłu domowego, gdzie na pierwszem miejscu wyliczyć trzeba szkołę koszykarską w Dżurowie (p. Śniat.) miejscową Torhowlę i wyroby szkoły drzewnej w Kołomyi, w końcu dział kaflarsko ceramiczny.

Z przemysłu rolniczego dział browaru w Korolówce Pana Weissa, prowadzonego dziś podług najnowszych technicznych wymogów, na uwagę zasługiwał.

Oddział pokucki w osobnym wojskowym namiocie zgromadził małą wystawę nasion, zestawienia statystyczne ferm doświadczalnych w Załuczu i Zahajpolu prowadzonych przez prof. Pomorskiego, w końcu dział Towarzystwa dla uprawy tytoniu.

Dn. 16. września odbył się obiad wspólny. Licznie zebrani przez swych reprezentantów członkowie Oddziałów podolskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, tłumackiego, nadwórniańskiego, stryjskiego, z Bukowiny, i Oddziału miejcowego, uprosili Szanownego Prezesa pokuckiego do wysłania wspólnego telegramu do X. Adama Sapiehy z wyrazami czci i pamięci obok życzeń powrotu do zdrowia.

Wystawę zwiedziła kraj niższa szkoła rolnicza w Horodence, której dzisiejsze prowadzenie i cały wygląd zewnętrzny ogólne uznanie zyskiwał.

DROBNE WIADOMOŚCI

O uprawie ziół lekarskich pisze w *Ill. Landw. Zeitung* praktyk, zalecając wobec coraz więcej ginących ziół w stanie dzikim z powodu coraz wzmagającej się uprawy pól roślinami pastewnymi, uprawę ziół specyalnych, które są popłatniejsze jeżeli sobie koło ich uprawy zadać dosyć trudu. Myślą przewodnią autora jest wykazać korzyści, wynikające z uprawy ziół w gospodarstwach przeważnie mniejszych dla specyalistów (ogrodników), rozumiejących się na tem.

Dochód z ziół nieznany ogółowi dziś jeszcze według niego przedstawia się następująco:

	Zbiór na $^1/_4$ ha w cetnar.	Cena 1 cetn.		Przeto dochód brutto
Kozłek lekarski	10—15	à 20	Marek	= 200—300 M.
Dzięgiel	12—16	„ 15	„	= 180—240 „
Ślaz	12—16	„ 30	„	= 360—480 „
Lubczyk	12—16	„ 12	„	= 144—192 „
Izop ogrodowy	12—14	„ 14	„	= 168—198 „
Macierzanka.	8—10	„ 26	„	= 208—260 „
Chaber kosmaty	12—16	„ 12	„	= 144—192 „
Korzeń mydlany	12—18	„ 25	„	= 300—450 „
Szałwia	8—10	„ 20	„	= 160—200 „
Miodownik	6—8	„ 65	„	= 390—520 „
Piołun	18—25	„ 5	„	= 75—125 „
Mięta pieprzowa	4—6	„ 85	„	= 340—510 „
Anyż	4—5	„ 48	„	= 192—240 „
Koper włoski	6—8	„ 38	„	= 180—240 „
Kminek	7—8	„ 24	„	= 169—192 „
Majoran	15—16	„ 28	„	= 420—448 „

Powyższe ceny należy uważać (w Niemczech) za najniższe po których można towar ten zbywać, lecz zwykle są znacznie wyższe, szczególnie przy dostarczaniu materyału wyborowego. Sprzedaż ziół zależy najwięcej od popytu i co do tego punktu trzeba się z góry zapewnić. Trzeba również uwzględnić, że różne z powyższych ziół przez 2, 3 i 4 lub więcej lat dają trwały zbiór, rumianek n. p. może być uprawianym tego samego roku po wczesnych kartoflach; chaber kosmaty daje się uprawiać 2 razy do roku, nadto po nim zaraz można zasiać łubin dla wzbogacenia roli w azot. Autor przytacza okolice niemieckie uprawiające zioła powyższe, będące właśnie z tego powodu w dobrobycie.

W dalszym ciągu opisuje autor uprawę czarnej malwy jako bardzo popłatnej. Kwiat malwy czarnej zawiera barwik nadający się do barwienia win czerwonych, również można nim zastąpić indygo. Głównymi odbiorcami czarnej malwy są przeto handlarze win, farbiarnie; fabryki papieru używają włókna łodyg do sporządzenia papieru, w aptekach używa się Flores malvae arboreae z powodu zawartości śluzu jako środek domowy przeciw bólowi gardła. Malwa udaje się na rozmaitych gruntach ale w szczególności na gruntach gliniastych. Malwa podobnie jak inne rośliny ma swych nieprzyjaciół, mianowicie 4 gatunki chrząszczów, które niszczą głównie liście; z nich najniebezpieczniejszy jest pasożyt Puccinia malvacearum, usadawiający się na wszystkich nadziemnych częściach. Kiście dotknięte tym pasożytem żółknieją, brązowieją i odpadają w końcu. Najwięcej się pleni pasożyt ten w mokrych latach. Środki do zwalczania owadu tego są o tyle niedostateczne, że z dzikich gatunków malwy, na których całymi kupami on siedzi, bardzo łatwo przenosi się na ogrodową malwę. Mimo to zbiór w pierwszym roku na $^1/_4$ ha wynosi 9—10 cetn. w drugim i trzecim 12—13 cetnarów.

Obliczenie wydatków z dochodu jest następujące:

Czynsz dzierżawny za $^1/_4$ ha	50.0	marek
Nawożenie	45.0	„
Oranie dwurazowe	7.0	„
Nasienie i zasianie	9.0	„
Dwurazowe okopywanie	8.0	„
40-dniowe wynagrodzenie za zbiór	60.0	„
11-dniowe „ „ „	16.5	„
Końcowe zbieranie	4.5	„
Suma	200.00	marek.

Przychód w pierwszym roku wynosi 9 cetn po 70 M. = 630 M., zaś w drugim i trzecim roku 12 cetn. po 70 M. = 840 M., przeto czysty dochód w pierwszym roku wynosi 430 M., w następnych 840—139 = 700 marek. *Tyg. roln.*

Doświadczenia z trwałością masła. Zajmujące doświadczenia z wpływem solenia, przechowywania itd. masła na jego trwałość, poczyniono w hygienicznym instytucie w Getyndze. Do doświadczeń użyto 7 prób rozmaitego rodzaju masła z mleczarni spółkowej w Hankensbüttel i to: masło solone i niesolone, wyprodukowane z niepasteryzowanej a więc nie zagrzewanej śmietany; masło solone i niesolone z śmietany pasteryzowanej przy 70—75° ciepłoty; masło solone i niesolone z pasteryzowanej śmietany przy 90—95° ciepłoty, razem 6 prób. Dalej stwierdzono trwałość masła przy następujących sposobach przechowywania go:

1) W pokoju przy 13—18° ciepła, przy zwyczajnem świetle dziennem i przy zwykłym w pokoju przystępie powietrza.

2) W pokoju przy 13—18° ciepła, przy zaciemnionych oknach, lecz także w zwykłych warunkach przystępu powietrza.

3) W lodowni pokojowej przy 3—12° ciepła, gdzie światło nie dochodziło, ale którą przy domowej potrzebie otwierano i zamykano, a więc gdzie powietrze miało zwykły przystęp.

4) Wystawione na słońce przy temperaturze, jaka panowała na dworze, a więc i zmiennem słońcu i na świeżem powietrzu.

5) W aparacie używanym do wylęgania kurcząt, przy 23° ciepła zupełnie zacienionym, lecz przy wolnym dostępie powietrza.

W pokoju przy 13—28° ciepła przy zwyczajnem świetle dziennem, ale przy szczelnie zamkniętych drzwiach i oknach, a więc bez dopływu świeżego powietrza.

6) W małej, zupełnie ciemnej izbie, przy 12—15° ciepła i dość szczelnem odcięciu powietra.

Rezultat doświadczeń był krótko następujący:

Najszybciej zaczęło się psuć masło, wystawione na działanie słońca; potem przechowane w temperaturze 23°; najlepiej

zachowało się masło w lodowni: szybciej i mocniej psuło się masło z zwykłej śmietany, niż masło z śmietany pasteryzowanej. Masło zyskało na trwałości im mocniej była pasteryzowaną śmietana, tj. im wyższą była temperatura przy zagrzewaniu śmietany. Taksamo daleko dłużej trzymało się masło solone niż niesolone. W każdym razie solenie masła okazało się mniej skutecznem przy przechowywaniu, niż gdy śmietanę pasteryzowano czyli zagrzewano mocno. Największą naturalnie trwałość masła uzyskano, pasteryzując mocno śmietanę, soląc zarazem masło i przechowując je w chłodnem miejscu. Masło to było jeszcze po 16 dniach zupełnie normalne, po 30 dniach było je dopiero nieco czuć, ale po 70 dniach było jeszcze możliwe do jedzenia.

Czy żużle rosyjskie mogą zastąpić mączkę Thomasa. Pod nazwą „żużle“, „żużle rosyjskie“, mączka żużlowa“, lub wreszcie fałszywie wprost pod nazwą „mączka Thomasa“ i „tomasyna“ sprowadzają z Rosyi lub z Niemiec *via* Oświęcim do Galicyi handlarze Mendel Kuppermann w Krakowie, Zygmunt Moszkowitz i Carl Hecht w Bielsku, L. B. Grünbaum w Oświęcimiu, następnie dwie firmy w Tarnowie i jedna w Limanowej, których na razie nie wymieniam i wiele innych, o których nie wspomnę, produkt, który sprzedają naszym gospodarzom rolnym jako nawóz równy mączce Thomasa.

Gdyby w rzeczywistości produkt ten mógł zastąpić mączkę Thomasa, nie miałbym mu nic do zarzucenia, owszem, wobec dotkliwie czuć się dającego braku tomasyny, należałoby mu przyklasnąć. Niestety jednak rzecz się tak niema. Żużle rosyjskie nie są w stanie zastąpić mączki Thomasa, gdyż produkt ten zawiera w sobie tylko nieznaczną ilość rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Każdy z nas wie, że nawóz sztuczny nabywać należy wedle ilości zawartych w nim pierwiastków do rozwoju roślin potrzebnych, jeśli nabywca sam siebie oszukać nie chce.

Zastanówmy się czy i w jakiej ilości żużle rosyjskie zawierają w sobie pokarmu dla roślin czyli kwasu fosforowe. Przeprowadzona w krajowej Stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach analiza tych żużli wykazała w nich zawartość kwasu fosforowego ogółem 2.80%, lub licząc wedle rozpuszczalności tego kwasu w kwasie cytrynowym, zaledwie 1.18% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym.

Licząc jeden kilogram procentu w prawdziwej mączce Thomasa o zawartości 18% kwasu fosforowego ogółem po około 37 do 38 halerzy, powinna cena żużli rosyjskich — biorąc powyżej wspomnianą analizę za podstawę — wynosić 280×37 to jest 1.03 kor. za 100 kg. Żużle te jednakowoż sprzedaje się po cenie pięcio do siedmiokrotnej.

Tak naprzykład oferuje na sprzedaż firma Carl Hecht w Bielsku „żużle rosyjskie“ we workach po cenie 390 kor. za 10.000 kg. *loco* jego magazyn w Bielsku *netto* kasa. Taka mniejwięcej jest również cena tego artykułu i u innych handlarzy. W ofercie powyższej nie wspomina ta firma ani słowem o zawartości kwasu fosforowego w tym artykule, a tem mniej o jakiejś gwarancyi za zawartość.

O wartości tego artykułu, każdy kto powyższe uwagi przeczytał, sprawiedliwy sąd wyda.

Z tego zaś, że setki wagonów małowartościowych żużli rosyjskich w roku bieżącym *via* Oświęcim z Rosyi do Galicyi przez handlarzy zostały sprowadzone, wynika, że wielka ilość gospodarzy naszych zwłaszcza mniejszych, mimo niezliczonych ostrzeżeń, by kupować nawozy sztuczne zawsze i tylko z gwarancyą zawartości kwasu fosforowego, oszukali sami siebie, kupując małowartościowe żużle rosyjskie.

Niech się więc nikt z tych gospodarzy później nie dziwi, jeśli wychwalany dodatni skutek, cenie ich nie odpowie, lub co bardzo możliwe, wcale dodatniego skutku nie będzie.

W końcu podnoszę jeszcze raz, by celem ochronienia się przed wyzyskiem, tak mączkę Thomasa, jakoteż inne nawozy tylko z dokładną i cyfrowo oznaczoną gwarancyą zawartości i u pewnych firm nabywać. *H. J. Matzak.*

Strzelanie przeciwgradowe. Ministerstwo rolnictwa zwołało do Gracu na d. 20 - 25 lipca b. r. międzynarodową konferencyę rzeczoznawców w sprawie strzelania do chmur.

Uczestnicy konferencyi zwiedzą także normalną przeciwgradową strzelnicę w Feistritz w Styryi.

Konferencyę poprzedzą próbne strzelania przeciwgradowe w dniu 21. czerwca b. r. w St. Kathrein.

Dowiadujemy się, że Wydział krajowy wydelegował p. Kaźmierza Szulca, profesora fizyki i metereologii w Akademii rolniczej w Dublanach, do wzięcia udziału w próbach strzelniczych w St. Kathrein i do zwiedzenia krajowego styryjskiego okręgu strzelniczego w Windisch—Feistritz.

Niesność rozmaitych ras kur. Zjednoczenie towarzystw hodowli drobiu w Westfalji ogłosiło niedawno zestawienie rezultatów stacyi doświadczalnych swego obwodu, mających na celu zbadanie wartości oddzielnych ras drobiu pod względem niesności jaj wedle otrzymanego w ostatnich 3 latach przeciętnego rezultatu, od r. 1898—1901.

Z ilości zniesionych przez rozmaite rasy kur jaj w r. 1898 1899 i 1900, przypada przeciętnie na kurę rocznie.

1. Hamburskie srebrne	179	jaj
2. Westfalska kura wiejska	163	„
3, Minorska — Langshan	160	„
4 Wsch. fryzyjsk. newy srebrne	159	„
5. Langshan	157	„
6 Minorka, czarna	150	„
7. Ramelsloher, białe	147	„
8. Hamburskie złote	140	„
9. Hiszpańskie	140	„
10. Włoskie —Plym R wiejska kura	137	„
11. Strzała (la Flèche)	137	„
12. Włoskie, szare	236	„
13 Andaluzyjskie	132	„
14. Siedmiogr. gołoszyjki	124	„
15. Hamburskie czarne	122	„
16, Lakenfedzkie	113	„
17. Brahma, ciemne	110	„
18. Włoskie, czarne	99	„

(Dobra gospodyni).

Zabezpieczenie siewu od szkodników. Wiadomo, że niektóre grubsze nasiona, jak n. p. grochy, po wysianiu stają się pastwą ptactwa, wyrządzającego często dotkliwe szkody. Radzono dotąd różne środki zabezpieczające, które nie zawsze okazywały się odpowiedne. Warto jednak przypomnieć pewien stary środek, który według wielu gospodarzy rzadko zawodzi. Ziarno grochu przeznaczone do siewu najwcześniejszego, przez parę godzin pozostawia się w wodzie, w której moczono czosnek; groch na siew późniejszy moczy się 24 godzin w takiej samej wodzie. Takich ziarn przyjętych wodą czosnkową nie tyka żadne ptactwo.

Wypędzenie kreta z ogrodu uskutecznia się najłatwiej za pomocą t. zw. oleju francuskiego (oleum-animale fötidum), którego po kilka kropel daje się na szmatki i wsuwa je do dziur i chodników zrobionych przez kreta. Środek ma być tanim i daleko pewniejszym, jak wszystkie inne doradzane dotychczas.

Niszczenie pszonaku zapomocą sztucznych nawozów. Dr. Stender z Rostoku w *Ill. Landm Ztg.* daje nowy poglądy co do działania roztworów soli nawozowych, a mianowicie saletry, siarczanu ammonowego, i 40% chlorku potasowego na rośliny. Niejednakowe wyniki przy próbach tępienia pszonaka i innnych chwastów zapomocą powyższych soli przypisuje Dr. Stender dwom wpływom t. j. temperaturze i stanowi wilgotności. Im zimniej szczególnie wieczorami i nocą tem trudniej roztwór soli powyższych może dostać się do środka liści i tam spowodować zwiędnięcie i na odwrót. Z drugiej strony w razie posuchy, roztwór soli polany na liście chwastów szybko wysychając nie może się również dostać do środka liścia, więc w obu wypadkach działanie soli powyższych nie będzie miało miejsca, co tłómaczyć może nierówność doświadczeń wykonanych z tępieniem pszonaku, gorczycy i t. d. Autor ze względów powyższych radzi dodawać do pewnego skutku zawsze pewną część siarczanu żelazowego lub chlorku żelazowego, które to sole mają tę wyższość, że o wiele łatwiej wnikają w liście i tam powodują zmiany chemiczne. Mieszaninę soli powyższych z solą żelazową można sporządzić w stosunku 10 do 10, 20 do 30, a nawet 25 do 20 to znaczy, że np. na 10 kg. soli (saletry) trzeba dać 10 kg. soli żelazowej do 100 l. wody. Pamiętać o tem trzeba, aby nie mieszać dowolnie tych soli, tylko: siarczan żelazawy z siarkanem ammonowym, 40%-wy chlorek potasowy z chlorkiem żelazowym, lub saletrę z tym ostatnim.

To postępowanie nadaje się szczególnie na zboże jare. Autor robił doświadczenie i podaje wyniki w osobnych rycinach. Mietlica zbożowa, bławat, mak polny, mlecz, łoboda nie dadzą się zniszczyć powyższemi roztworami soli wogóle, a to dlatego, że płyny nie wnikają do środka liści tylko po powierzchni spływają bez zamaczania powierzchni.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Na zapytanie umieszczone w Nr. 21. Rolnika donoszę, że pług *Record* funkcyonuje bardzo dobrze, orka od 1" do 8" nie pozostawia nic do życzenia. Skibę rozkrusza bardzo dobrze, nie nadaje się tylko do przeorywania nawozu — wyższej ścierni także dokładnie nie przykryje. Orka jest zawsze pewna i regularna, obejść się można zupełnie bez pogonicza. Nadzwyczaj dogodne jest regulowanie głębokości. — Każdej chwili bez zatrzymania można ją zmienić.

W bardzo zwięzłej ziemi przy głębszej orce używam 6 wołów lub koni, przy płytszej po cztery. Jeden pług robi mało co mniej jak 2 pługi pojedyncze. Tylko przy doorywaniu ostatnich 4 skib lepiej jest użyć pługa pojedyńczego, bo 2 skibowcem trudno równą bruzdę wyciągnąć.

Pług Eberbarda 2 skib., równocześnie zakupiony, okazał się w robocie o wiele cięższym, skibę więcej stawia i nie rozkrusza jej tak dobrze, a szczególniej niemożliwem jest regulowanie głębokości, przy czem traci się mnóstwo czasu.

Hoszany. *Stefan Janko.*

Odpowiedź na pytanie: Pługi dwuskibowe. „Jedne z pierwszych w Europie, są niewątpliwie pługi 2, 3 i 4-skibowe pochodzące z fabryki braci Eberhardt w Ulm n. D. — między niemi prim wiedzie dwuskibowy „Instenible“ marka ZESB3 Oprócz wielu innych zalet którymi się odznacza, jest on umiejętnie i silnie zbudowany z najlepszej stali, idzie lekko w pociągu 4-konnym i 4 wołowym, tak, że nie widać na koniach żadnego zmęczenia — w danym razie więc wystarczą 3 konie mocne — orze bez żadnego zarzutu od 2" do 8" prosto, odkładając regularnie skibę, i potrzebuje o tyle tylko pługatora, by przy nawracaniu pług zamknąć lub w ruch puścić. Co do przyorywania nawozu, to niema takiego pługa dwuskibowego, którdyby gnój mierzwiasty mógł przyorać, wyjątek stanowi kompletnie przetrawiony gnój lub taki, gdzie słoma na ściołkę jest krajaną wtedy i 2-skibowiec spełni zadanie swoje doskonale. Firmę powyższą reprezentuje we Lwowie Bank rolniczy. *A. Ob.*

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.